Nr 12. Tarnów, w grudniu 1925. **Rok V.**

Redakcja i Administracja
Tarnów
Chyszowska l. 5.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

NR. KONTA P. K. O. KRAKOW 401.068.

OPŁATA
za Okólnik w r. 1925
wynosi:
kwartalnie 50 gr.
rocznie 2 Zł.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wszystkim Czcigodnym Patronom, Pracownikom jakoteż Kochanym Druhom przesyłamy gorące życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT!

Niech P. Jezus Dziecię nowonarodzone pobłogosławi całej Polsce naszej, zwłaszcza drogiej Młodzieży, budzącej się do życia lepszego, by wsparta Jego łaskami i Jego Nauką nie ustawała w swej pracy, strzegła pilnie niewinności serca i zdołała — zbudować wielką i szczęśliwą katolicką Polskę.

W ostatni miesiąc.

Kończy się rok 1925. Zróbmy rachunek sumienia z naszej pracy w stowarzyszeniu. Tegoroczny Zjazd delegatów powziął szereg rezolucyj, które miały stanowić program naszej pracy.

Pamiętacie owe rezolucje, któreście tak gorąco oklaskiwali?...

Który je wymieni?... — Zasadniczym hasłem było: wywierać dobroczynny wpływ na drugich przez stowarzyszenia. Narzekacie w wielu miejscowościach, że starsi we wsi nie rozumieją was, nie popierają waszych wysiłków, zgoła ruchem młodzieży się nie interesują, jeszcze wygadują, buntują i przeszkadzają.

Czyja to wina?

Ich — i wasza.

Najpierw — ich wina. Oni ciemni i ciaśni, do ziemi jeno przywiązani, w ziemię czarną i swą dolę ciężką od dziecka wpatrzeni, nie rozumieją naszej ideowej pracy wychowawczej i oświatowej, głowami tylko kiwają i marudzą po kątach: »po co to wszystko?« Dawniej nie było Związków i tak było lepiej; dzisiaj Związek jest a młodzież gorsza. Po co będziesz chodził? buty darł na darmo, czas mitrężył? Może by jeszcze trzeba składki płacić? Co z tego będziesz miał?? Czekaj, aż wyżyjesz

z książki i ze Związku? Jakbym ci nie dał jeść, ciekawym, czyby ci dał Związek?...“

Nie dziwcie się, druhowie! U wielu z nich to cała filozofja i szczęście na tem się kończy: »Dużo mieć pola i pieniędzy« Choć nie możecie powiedzieć, żeby tacy wszyscy byli. Śmiało twierdzę, że połowa starszych dziś Bogu dzięki, już inaczej myśli. Ale jest w tem i wasza wina!

Istnieje Wasze stowarzyszenie już rok, dwa, pięć. Pytam się was dziś, coście przez ten czas dobrego zrobili? W czem znać wasz wpływ szlachetny?

Takimeś bohaterem wobec słabej matki, nieletniej siostry, nierozumnego stworzenia, w kompanji z drugimi, tęgi w gębie i dokazywaniu? — A stanęły ci w poprzek trudności: twoja ociężałość, wrodzone lenistwo i niedbalstwo, odziedziczona po ojcach ciemnota, węszenie jeno za zyskiem, złośliwe słówko kolegi — nicponia i — co?

Już odniechciało ci się zebrań? żal ci 10 groszy na składkę i dlatego umykasz, tchórzu, ze zebrań, a na tabak 5 złotych miesięcznie wydajesz? nie potrafisz, rycerzu, 15 minut usiedzieć i posłuchać pożytecznego wykładu? Nie zdobędzie się ani jeden wysłać szkapy po ks. Patrona, tylko w oczy blagujesz, że „koło się rozsypało“ — wóz w naprawie“ — „Koń okulał,“ — „dyszel złamany,“ — „klucz od wozowni zginął?“

Toś ty Polak? młodzieniec katolicki? druh stowarzyszenia? budowniczy Polski nowej, na pracy, prawdzie, uczciwości, posłuszeństwie opartej??

A już nawet nie mówię, żeby za łeb wziąć swoją namiętność, napędzić na cztery wiatry łajdaka — kolegę, co chodzi jak cień za tobą i ciągnie cię do złego, zdobyć się na odwagę i ująć się za krzywdą bliźniego i prawdą, choćby cała wieś powstać miała przeciwko tobie i powiedzieć głośno i jasno wszystkim i całemu światu: „Tego nie wolno, to brzydkie i podłe, zasady strzedz musimy!!!

Więc pytam się was uroczyście i otwarcie:

Jakeście w czyn wcielili oklaskiwane rezolucje?

Coście dobrego zrobili przez rok dla wsi i dla siebie?

O ileście przerobili swoje dusze, uszlachetnili swoje zwyczaje i życie? Jednym ze środków organiz. są praktyki religijne. Rozumiem zaś tu kwartalną Komunję św.; które stowarzyszenia solidarnie, jak jeden mąż, jak pod sznur spełniły ten rozkaz?

Czytamy w Ustawie naszej o uroczystościach religijnych, kościelnych i narodowych: W których braliście udział? Jak było z twoją modlitwą, słuchaniem Mszy św. i kazania w niedzielę i święta? W czem odróżniłeś się od reszty kolegów nie związkowych?

Odznaką? Szpilką? Czapką? Czupryną? Krawatką?

Wiesz, że mi nie o to chodzi.

Uczciliście wieczornicą Św. Kazimierza królewicza i Św. Stanisława Kostkę? Należycie wszyscy do Żywego Różańca? Wystąpiliście jako stow. w procesjach: Resurekcji, Bożego Ciała i — Różańcowej?.. W czem pogłębiliście swoje życie religijne? Ile razy dziennie zwyciężyłeś w sobie złe myśli, wściekłą pasję do złości i klątwy? Czyś jest Panem siebie czy niewolnikiem swoich zmysłowych zachcianek?

Co? Nie w smak wam te wypominki?

Więc tacyście tchórze? Nawet cienia mojego się boicie? Nawet nie śmiecie po cichu samych siebie się pytać...

Jak to było z temi uroczystościami narodowemi?

Która to była w styczniu? w kwietniu? w maju? w lipcu? w sierpniu? w listopadzie? któreście uczcili wieczorkiem podniosłem? Ile razy ucztę duchową sprawiliście rodzicom? W czem zasłużyliście, jako stowarzyszenie, żeby was starsi szanowali?

A z zebraniami? Ile ich było? Tyś był na wszystkich? Dlaczego? Ile razy usprawiedliwiłeś się u prezesa? Coś dobrego wyniósł z każdego zebrania?

„Bili się na sali, — nakurzyli papierosów, aż ciemno było".

Dlaczegoście na to bezkarnie się patrzyli? „ks. Patron nie przyjechał"' Wysłaliście po niego konie? A czyście wy to dzieci? To godzinę nie potraficie uczciwie, jak Bóg przykazał posiedzieć i coś mądrego przeczytać? »Prezes sam nie chodzi, to ja będę chodził«.

Tak? A od czego wy jesteście? Nie potraficie słowa prawdy powiedzieć prezesowi? lub zrzucić nygusa, a wybrać innego?

Słyszeliście, że macie swoje pisemka: Przyjaciel Młodzieży i Okólnik! Ile przeczytałeś gazetek w roku? Miałeś swoją gazetkę? 10 groszy numer kosztuje.

Gdybyś nic więcej nie skorzystał, jak co miesiąc jedną gazetkę przeczytał, miałbyś głowę wielką jak ćwierć!

A jak się rzecz miała z deklamacjami? fizycznemi ćwiczeniami? Dlaczego jeszcze nie ma u was zastępów? gdzie się podziały książki z bibljoteki? — Dlaczego to Zarząd nie ma porządnej książkowości, tylko na kartkach pisze swoje mądrości? Jak u was z sekcją oświatową, śpiewacką, abstynencką?, eucharystyczną?

Ilu pozyskałeś młodych kolegów do stowarzyszenia?

No — ażem się zasapał. Na dzisiaj — tyle.

Poruszyłem was? Może zawstydziłem? Szukacie winowajcy? Bardzo dobrze!! Wiedziałem, ukochani druhowie, żeście szlachetni i ambitni chłopcy. Wymieććież w ostatni miesiąc sadze w waszym kominie, niech płonie szlachetny zapał i wre praca.

Ożywcież stowarzszenie, niech żyje i świeci całej parafji!!

Ruszcież się teraz przynajmniej ławą do pracy!

Niech żyją nasi druhowie!

Wam oddany — *ks. Sekretarz.*

ZARZĄD BACZNOŚĆ.

Rozkaz dzienny:

1. **Adwent** = spowiedź św.: obowiązkiem wszystkich młodzieńców a przedewszystkiem stowarzyszenia.
2. **Boże Narodzenie:** Jasełka przygotować dobrze, kostjumy sprawić na miejscu, a nie brać od żyda, poprosić nauczycielki, pomogą, grać po trzeźwemu, rozejść się spokojnie do domu, pieniędzy nie tracić na głupstwa, a pijaków, lub plugawców, co plamią honor stowarzyszenia — na cztery wiatry!!

3. **Koniec roku:** P. B o g u g o r ą c o p o d z i ę k o w a ć. Zarząd, poświęcić napisaniu sprawozdania i ułożyć termin oraz program W. Zebrania. Zamknąć rachunki.
4. **Zima:** zebrania, posiedzenia Zarządu, kurs ogłoszony, przyjść, czytać a młodych do stow. ciągnąć.
5. **Opłatek:** Dobrze obmyśleć, starszych sprosić, drzewko ubrać, kolędy ćwiczyć i deklamacje oraz monologi
6. **Związek:** Długi spłacić, składkę po 30 gr. od jednego wyrównać, za Okólnik zapłacić, o sobie napisać.
7. **Zjednoczenie:** Dług wyrównać, Przyjaciela Młodzieży zapłacić naprzód za kwartał! i za »Kierownika«!

COŚCIE UCHWALILI NA ZJEŹDZIE DELEGATÓW W TARNOWIE?

Myślę, że w stowarzyszeniach są tacy druhowie, co jak coś powiedzą i uchwalą, to wykonają. Zwłaszcza, gdy powiedzą wszyscy, jednogłośnie i jeszcze z gorącem oklaskiwaniem.

Myślę też, że wszyscy druhowie wiedzą, rezolucje, uchwalane corocznie na Zjeździe delegatów, uważają za swój program, a spełnianie ich za obowiązek i punkt honoru.

Spełniliście je?...

Brzmiały one tak:

1. **II. Zjazd delegatów stow. pol. mł. męskiej,** odbyty 8 czerwca w Tarnowie — zdając sobie sprawę ze smutnego stanu religijnego i rozkładu moralnego naszej młodzieży i całego polskiego społeczeństwa, przyrzeka wiernie stać przy wierze św. katolickiej krzewić wokoło siebie życie katolickie i wytrwale walczyć z niemoralnością przez:
   a) czyste, młodzieńcze życie;
   b) męstwo katolickie;
   c) i akcję katol.-społeczną.

Jak z czystem życiem?... Męstwem katolickiem?... Z waszą akcją społeczną.

2. II Zjazd... stwierdzając, że prawdziwem nieszczęściem dla narodu polskiego jest pijaństwo, w wielkiej części propagowane przez żydów, oraz brak zrozumienia zasady współdzielczości

   uchwala tępić pijaństwo

   realizować hasło: swój — do swego — po swoje, i — oprzeć swą pracę na zasadach współdzielczości.

Coście zrobili dla tępienia pijaństwa?... Zawsze tylko do żyda idziesz — a gdzie hasło?

3. II Zjazd.... doceniając ogromne znaczenie czasopism organizac. dla stowarzyszeń, uchwala dążyć usilnie do najszybszego wprowadzenia przymusowego abonamentu czasopism organiz.

Są stowarzyszenia, co mają po 1 gazetce... zamiast mieć 20 „Przyjaciela Młodzieży“, 5 Kierownika, 10 Okólników.

„Cóż, kiedy — to kosztuje — 10 groszy“!

»Rozumiem«...

Do Matki.

Ze wszystkich na świecie tyś tylko jedyna
Została mi, Matką nie zmienną —
Ty zawsze jednaką masz miłość do syna
Gorącą jak słońce, promienną...

Czy w smutku, czy w ciężkiej życiowej niedoli,
Tyś zawsze z pociechą spieszyła,
Tyś jedna odczuła, co dziecię Twe boli
Łzyś moje na licu suszyła...

Tyś w serce me miłość i szczerość wpajała,
Cnót świętych wskazałaś mi drogę.
Tyś Boga i ludzi kochać nauczała
A przed złem dawała przestrogę...

Dziś wdzięczny Ci jestem o Matko jedyna,
Za wszystko com posiadł z Twej ręki!
Swe serce Ci daję, jak wierna dziecina,
W tych słowach mej prostej piosenki...

w Bochni dn. 15/X. 1925.

Robert Rydz.

Głos druhów.

W lecie rozpisaliśmy wśród młodzieży ankietę na aktualne tematy. Wpłynęło kilkanaście odpowiedzi. Po kolei będziemy je przytaczać w Okólnikach — dziś oddajemy głos druhowi Dojce z Cwikowa.

Młodzieniec w stosunku do swojej rodziny.

Dobry i szlachetny młodzieniec to chluba i duma rodziców i całej rodziny. Aby nim być, a tem samem być dobrym synem i bratem, muszą go cechować pewne odpowiednie przymioty. Na pierwszem miejscu staje nam przed oczy **posłuszeństwo** wobec rodziców, starszych braci

i sióstr, a łagodność i wyrozumienie dla młodszego rodzeństwa. Zaznaczyć koniecznie trzeba, że to posłuszeństwo musi mieć również pewne zakreślone granice. Bo gdy rodzice nakazują wypełniać obowiązki i pracę nie obciążające sumienia i wogóle nie sprzeciwiające się przykazaniom Bożym, nie szkodzące mu na duszy i ciele, to o ile możności winien im być posłuszny. Gdyby zaś było odwrotnie, n. p. niesumienni rodzice lub starsze rodzeństwo wysyłają go na kradzież lub żądają od niego pracy ponad siły, to wtenczas wolny jest od obowiązku wykonania danej czynności i musi się starać delikatnie to rodzicom wytłumaczyć. Młodzieniec winien się starać zgadywać myśli rodziców, być usłużnym, a przedewszystkiem rozkaz matki lub ojca zaraz wykonać. Winien być punktualnym i do wspólnej pracy, czy modlitwy nie dawać na siebie czekać.

Młodzieniec musi być łagodnym, szczególnie dla młodszego rodzeństwa, nie unosić się gniewem o lada drobnostkę i nie odpowiadać szorstko i ostro, podniesionym głosem, rodzicom lub znacznie starszemu rodzeństwu. Gdyby nawet miał słuszne powody do gniewu, to winien nad nim zapanować i rozstrzygnąć sprawę tonem łagodnym. Urazy cierpliwie znosić i rzadko się skarżyć. Młodzieniec winien unikać przekleństw, przezwisk, obmów i drażniących przyzwoitość żartów. Żądać kary od rodziców, gdyby to czyniło młodsze rodzeństwo. Zwrócić w odpowiedni sposób uwagę, gdyby to czynili sami rodzice lub starsze rodzeństwo. Młodzieniec winien nie opuszczać w niedziele i święta nabożeństwa a nawet o ile możności w dni powszednie na ważniejsze chodzić. Modlitwy w domu odmawiać nabożnie i modlić się często o szczęście dla całej rodziny. Starać się być trzeźwym, nie upijać się poza domem i rodzinie hańby nie przynosić, nie przychodzić późno w noc do domu i po nocy nawet pomimo zezwolenia rodziców nie chodzić. Starać się musi być czystym w mowie, myślach i uczynkach, utrzymywać czystość duszy i ciała, przestrzegać porządku i ładu w ubraniu, obejściu i kłaść każdy sprzęt na odpowiedniem, przeznaczonem miejscu, gdyż przez to unika się szukania i kłótni, co się często zdarza.

W tem wszystkiem młodzieniec musi domownikom świecić przykładem, nie zasmucać czemkolwiek rodziców, starać się zaprowadzić poszanowanie, miłość, zgodę i nie burzyć ani rozstrajać rodzinnego porządku. Zamilczeć niejedno, coby mogło wywołać w domu burzę a nikomu nie przyniosło korzyści. Unikać kłamstwa, krętactw i mówić zawsze prawdę. Nie wyłudzać od rodziców pieniędzy na rzeczy niekoniecznie potrzebne i nie żądać rzeczy niemożliwych. Starać się nie być nigdy powodem i przyczyną kłótni, swarów i zmartwień. Wyręczać rodziców i młodsze rodzeństwo w ciężkiej pracy, okazywać uszanowanie rodzicom w podróży, nie siedzieć z kapeluszem na głowie i papierosem w ustach wobec nich i mówić zawsze tonem miłym i serdecznym. Ustąpić miejsca na ławie lub krześle rodzicom, starszemu i młodszemu kapryśnemu rodzeństwu. Młodzieniec winien się starać uprzyjemnić pobyt w domu wszystkim przez zdrowy humor, wesołą opowieść i pogody swego ducha.

Pierwszeństwo głosu winien dać rodzicom i starszemu rodzeństwu nie przerywać, chociaż by mu się to nie podobało i było niedorzeczne. Poddać się winien rozumnym obyczajom domowym i nie opowiadać poza domem wypadków dyskretnych. Ulepszeń i nowości nie wprowadzać gwałtem, ale starać się pomału do tego domowników przekonać. Jednem słowem młodzieniec w stosunku do swojej rodziny winien być posłusznym

rodzicom i usłużnym dla rodzeństwa, miłym i towarzyskim, postępowanie jego winno być dostosowane do stanu, potrzeb i warunków w danej rodzinie. Nie powinien kaprysić i lekceważyć życia i spraw rodzinnych, ale tęgim charakterem, silną wolą, szerokiem sercem i szlachetną duszą imponować rodzinie, świecić przykładem i wytwarzać nastrój serdeczny i przyjacielski między jej członkami.

Jan Dojka, Cwików.

Co słychać w naszych stowarzyszeniach?

1) Odbyły się dwa kursy zarządowe: 5 listopada **w Tuchowie** i 7 listopada i **w Szynwałdzie**. Do Tuchowa przybyło 10 księży Patronów i 33 druhów. Dopisali wszyscy wezwani z wyjątkiem Gromnika i Szczepanowic. Do druhów przemówił przy końcu kursu Najprzewiel. ks. Dziekan, ks. Prałat Dutkiewicz z wielką miłością ku młodzieży. Po nabożeństwie w kościele pokazywał im śliczną monstrancję nową, oraz nowe, wspaniałe urządzenie zakrystji, dokonane rękami chłopców-rzemieślników z Oświęcimia. Pieśniom i żegnaniom się serdecznem nie było końca. Był też na kursie p. wicepatron z Pleśnej, organista. Wdzięczność należy się Siostrom Służebniczkom za hojną gościnę.

Do Szynwałdu przybyli wezwani druhowie z wyjątkiem Jastrząbki Nowej, Lisiej Góry, Krzyża, Łukowej i Tarnowa (par. św. Rodziny). Było 40 druhów i 5 księży Patronów. Na pięknej sali domu parafjalnego żegnali druhowie Wodza Patronów i Przyjaciela swego Najdroższego, ks. Prałata Siemieńskiego. Czcigodny Starzec od łez nie mógł się utulić. Siostry Służebniczki ze znaną swoją uprzejmością i gościnnością podejmowały druhów pod tradycyjnymi kasztanami obiadem. Wielkie zasługi położył zacny Wicepatron miejscowy druh Kusek i naczelnik sportowy Kantor.

Macie wy świeckich wicepatronów?... Macie naczelnika sportowego? A dlaczego nie macie? Przecież piszę i piszę o tem aż do znudzenia!

---

2) Rekolekcyj udzielał ks. Sekretarz młodzieńcom **w Tymowej** (uczęszczali wszyscy co do jednego) i **w Bobowej** (to samo.) Słychać, że wszędzie odbyły się uroczystości „Święta Młodzieży“, spowiedzie św. w sobotę, Komunje św. wspólne i akedemje uroczyste. Również gazety pisały specjalnie o Święcie Młodzieży. Robota zatacza coraz szersze kręgi.

Nie ma wsi, żeby młodzież nie słyszała o stowarzyszeniach. Cieszy was to? Życzycie organizacji dobrze? To piszcie do mnie o waszej uroczystości, trzymajcie się silnie i karnie, wciągajcie coraz więcej chłopców zwłaszcza młodszych, nieście wieść o stowarzyszeniach na drugą i trzecią wieś, zakładajcie stowarzyszenia, wspierajcie słabe!

Pleśna.

Stowarzyszenie w Pleśny jest, żyje, pracuje i z ręką na sercu można z chlubą powiedzieć, że się z każdym tygodniem rozwija i potężnieje. Może tak hałaśliwie na zewnątrz nie występuje Stowarzyszenie, lecz młodzież związkowa urabia się za to wewnętrznie, duchowo. Zebrania odbywają się regularnie w każdą niedzielę i święto od godz. 5 do 7 wiecz. Na zebrania przychodzi 20 dru-

hów. Żebrania się zapowiada w niedzielę z ambony. Odbywają się w każdą niedzielę wykłady z historji polskiej i śpiew — dzielnie pomaga miejscowy kierownik p. Roman Piskor.

Od ks. Sekretarza:

Uznanie Pleśnej. Pracujcież dalej wytrwale, bo chciałbym widzieć w Pleśnej wzorowe stowarzyszenie.

Tarnów.

Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Tarnowie obchodziło Święto swego Patrona bardzo uroczyście. Poprzedniego dnia uroczystości t. j. 14/XI. przystąpili członkowie stow. młodzieży, Katedra i Strusina do spowiedzi świętej. W dzień uroczystości zgromadziły się oba stow. w tymczasowej sali posiedzeń stow. Katedra gdzie przed 8-smą wyruszyliśmy pod przewodnictwem prezesa, ze stowarz. Katedra za sztandarem czwórkami do kościoła katedralnego, gdzie o godz 8-smej odprawił mszę św. Najprz. ks. prałat Mysor, a bardzo piękne i podniosłe kazanie, do kilkudziesięciu członków obu stow. i starszych, przeważnie rodziców, krewnych i sympatyków naszych stowarzyszeń, wygłosił Najprz. ks. kanonik Sitko. Po skończonej mszy św. przystąpiliśmy do Komunji świętej.

Po południu o godz. 6-stej odbył się uroczysty wieczorek z następującym programem — Przemówienie które wygłosił Przew. ks. prof. Chrobak — Deklamację, którą wygłosił druh Jasiewicz; następnie odegraliśmy dramat w pięciu aktach p. t. „Posądzony“ z życia młodzieży oddano dobrze a nie milknącemi przy skończeniu brawami, dała publiczność do zrozumienia, iż jest zadowoloną z występu młodzieży a nam zachętę do dalszej silnej a owocnej pracy, której to teraz nam tak bardzo potrzeba. W dniu tym prezes i sekretarz stow. (Katedra) byli jako delegaci na poświęceniu sztandaru w Porębie...

DRUH

Wola Wadowicka,

Na zabranie zapowiedziane z ambony, przybył ks. Kazimierz Durzycki, p. Mikołaj Feszczuk kier. szkoły i 22-ch młodzieńców z tutejszej gminy. Na samym wstępie ks. K. Durzycki objaśnił cele stowarzyszenia młodz., poczem p. Mikołaj Feszazuk bliżej tą myśl rozwiązał, uzasadniając potrzebę takiego Związku. We Woli Wadowickiej do stowarz. zapisało się 22-ch chłopców. W skład Zarządu weszli Władysł. Kagan jako przewodniczący, Józef Michowski jako sekretarz, Jan Pietras jako skarbnik, Stanisław Lebioda jako bibliotekarz, Władysław Kuza jako gospodarz, oprócz tego inni członkowie Zarządu: Władysław Piechota, Wojciech Kubat i Jan Babiec. Na Zarządzie uchwalono wpisowe w kwocie 20-cia gr. a wkładkę miesięcznie 10-sięć gr. Następnie odśpiewali członkowie pieśń: „My chcemy Boga“ pod kierownictwem p. Piotra Sypka organisty parafjalnego. Ks. Patron zapowiedział najbliższe zebranie na 25-go października ku uczczeniu 900-tnej rocznicy Bolesława Chrobrego. Druh sekretarz zobowiązał się na tej uroczyatości wygłosić deklamację, do tej uroczystości zastosowaną. Prezes stowarzyszenia na końcu podziękował ks. Patronowi i p. Dyrektorowi szkoły za łaskawe zaopiekowanie się stowarzyazeniem, jako też druhom zachęciwszy ich hasłem **Gotów!!** do pielęgnowania w życiu tego wszystkiego co wzniosłe i szczytne. Na tem zebranie zakończono.

Członkami patronatu zostali: ks. Kazim. Durzycki, Fran. Pietras m. p. wójt Tomasz Kozioł m. p., Fran. Kowal m. p. radni obecni na tem zebraniu.

Władysław Kagan m. p. — *Józef Michowski* m.p
prezes — sekretarz

Od Ks. Sekretarza!

Nowo zaciężnych witamy otwartemi rękoma. Pochwalić należy, że utworzono Patronat. Z korespondencji widać, że druhowie nie na żarty biorą się do pracy.

Książnice — pow. Mielec.

Protokół ze zebrania założycielskiego Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży męskiej w dniu 11/X. 1925 r.

W dniu 11/X. 1925 r. afiszami i z ambony zostali zaproszeni rodzice i chłopcy z Książnic, Goleszowa i Rydzowa na zebranie do sali szkolnej w Książnicach. Po nieszporach zebrał się liczny orszak starszych i młodzieży męskiej w szkole.

Zagaił zebranie Przew. Ks. Proboszcz, witając licznie zebranych i dziękując za modlitwy o Jego zdrowie, oświadczając że Jego pragnieniem jest, aby stowarzyszenie istniało. Następnie oddał głos ks Katechecie, który wyraził radość z licznego zebrania, następnie przemawiał do rodziców o potrzebie wychowania, przydając smutne zdarzenia wileńskie i odczytując z „obrazków z życia zaniedbanej młodzieży“ ks. Kuźnowicza obrazek, p. t. „Pod szubienicą“, „Smutna skarga Młodzieńca, zaniedbanego społecznie“.

Potem zwrócił się do młodzieży, przedstawiając potrzebę pracy nad sobą, celem udoskonalenia swego charakteru gdyż mniejsze kraje, jak n. p. Dania przewyższają nas bogactwem i porządkiem.

Następnie na przykładzie o „Walku i Staszku“ dał wzór, jakim młodzieniec polski być nie powinien a jakim być powinien, podnosząc przytem że w sercach polskich chłopców jest dużo szlachetności, potrzeba tylko ją rozdmuchać. Potem zarządzono przerwę, w czasie której zapisywał ks. Katecheta chłopców chcących należeć do stowarzyszenia. Zapisało się z entuzjazmem 64 rech chłopców.

Po odśpiewaniu „Choć burza huczy w koło nas“ przeszedł ks. Katecheta po kolei obowiązki druhów, oraz wyłożył potrzebę i kwalifikacje Zarządu.

Na wniosek Przew. ks. Proboszcza prezesem wybrano druha Stanisława Kozika z Goleszowa, na wniosek p. naczelnika Książnic przy ogólnej zgodzie sekretarzem został Józef Rzegocki, a skarbnikiem na wniosek Przew. ks. Proboszcza Stanisław Szkutnicki został naszym skarbnikiem. Po trzykrotnem „Niech żyją“ na cześć nowego zarządu omówił ks. Patron pisma organizacyjne.

Po drugiej zaś przerwie urządził ks. Patron obrazy świetlne z Aniołem Stróżem po Włoszech, a potem po naszej Polsce.

Obrazy i zebranie wszystkim się podobały a młodzież postanowiła co dwa tygodnie się zbierać na zebrania, płacić miesięczną wkładkę 15-ście gr. w czem ma być już zapłacona gazetka „Przyjaciel Młodzieży“ dla każdego druha. Na końcu podziękował ks. Patron wszystkim za przybycie i w podniosłem usposobieniu rozeszliśmy się do domu.

Książnice dnia 18 października 1925 r.

Józef Rzegocki — *Stanisław Szkutnicki* — *Stanisław Kozik*
sekretarz — skarbnik — prezes

Smęgorzów.

Niniejszem donosimy Przewielebnemu Księdzu Sekretarzowi o urządzonym przez nasze stowarzyszenie obchodzie ku czci Nieznanego Żołnierza oraz ku czci poległych za Ojczyznę w następujący sposób:

Młodzież uformowana w czwórki wraz z sztandarem i wieńcem udała się na cmentarz, gdzie złożono wieniec na krzyżu, ufundowanym przez stowarzyszenie. Po odśpiewaniu pieśni żałobnych i modlitwach za poległych za Ojczyznę, ksiądz patron Sandecki wygłosił przemówienie o czynach żołnierzy poległych za Ojczyznę, czem wywarł wielkie wrażenie na druhach i tutejszych parafjanach.

Nasze stowarzyszenie nadal pracuje na urządzeniem wieczorku ku czci patrona św. Stanisława. Zasyłamy pozdrowienie i zakończamy naszem hasłem: Gotów!

Jakób Rygielski, prezes. *J. Baniak*, sekretarz.

Zagorzyce, ad Góra Ropczycka.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Przewielebny Ks. Sekretarzu!

Dosyć już dawno niebyło w „Okólniku" wzmianki o naszem Stowarzyszeniu a przecież i my żyjemy i jak możemy tak się ruszamy a szczególnie chciałbym się podzielić smutną wiadomością: Dnia 25. października, zmarł po długich cierpieniach nasz ukochany proboszcz i protektor, Ks. kanonik Mateusz Sieniewicz.

W ś. p. Ks. kanoniku traci Stowarzyszenie serdecznego opiekuna i najlepszego przyjaciela. Ś.p. Ks. kanonik, z radością witał powstające do życia nasze Stowarzyszenia i dopóki mu zdrowie służyło, chętnie przybywał do nas na nasze zebrania, przedstawienia czy wieczorki.

Cieszył się bardzo, widząc młodzież garnącą się do oświaty, do pracy nad sobą, chcącą się wyrobić na dobrych synów kościoła i ojczyzny.

Ostatnio będąc już chorym, urządził nam rekolekcje w czasie Wielkiego Postu. Sam jeden głosił po cztery nauki dziennie co było nad Jego siły, ale mimo to nie skąpił trudu ni pracy by pokrzepić swe owieczki na duszy, by utwierdzić w dobrem i zachęcić do walki ze złem. Druhowie chcąc dać wyraz swej wdzięczności i miłości śp. Ks. kanonikowi i swemu protektorowi, wzięli wszyscy udział w uroczystości pogrzebowej, towarzysząc Mu na miejsce wiecznego spoczynku, składając wieniec na Jego grobie i zanosząc serdeczną modlitwę, do Boga za Jego duszę.

Teraz wypada wspomnieć cośkolwiek o pracy naszego Stowarzyszenia. Z powodu choroby ś p. Ks. kanonika, Ks. Patron mając wiele zajęcia w kościele i parafji niema czasu na prowadzenie pracy w Stow., więc pracujemy prawie że samodzielnie i praca choć z trudem postępuje naprzód. Posiedzenie zarządu odbywamy prawie przed każdem zebraniem, najczęściej na wikarówce u Ks. Patrona, albo zaraz po zebraniu w szkole, w której urządzamy zebranie, co drugą niedzielę. Zebrania te prowadzi drh. prezes Jakób Pieprzak uczeń 6 klasy gimn., na których wykłada historję Polski, prowadzi również naukę śpiewu i czytania nut. Czytamy także „Okólnik" i inne pisma organizacyjne.

W styczniu b. r. uczciliśmy wieczornicą bohaterów powstania styczniowego. W maju b. r. urządziliśmy wieczornicę ku czci Królowej Korony Polskiej i Konstytucji 3 maja. 19 czerwca odbyła się staraniem kółka eucharystycznego wie-

czornica ku czci Serca Pana Jezusa. W sierpniu również uczciliśmy wieczornicą „Cud Wisły“.

W roku bieżącym urządziliśmy 3 razy przedstawienie — grane były sztuki „Nad ojcowską mogiłą“, „Na nową drogę życia“, „Pan Pegaziński“ i „Karpaccy Górale“. Na zlocie w Częstochowie był z naszego stow. druh prezes Jakòb Pieprzyk. Na drugi Zjazd delegatów w Tarnowie stow. nasze brało także udział w osobach drh. sekr. Marcina Roga i dh. skarb. Antoniego Drozda. Braliśmy także udział w poświęcenin sztandaru w Czarnej. Sportu w tym roku nie uprawiamy żadnego, natomiast w mieaiącach letnich kilka razy odbyły się ćwiczenia musztry. W stowarzyszeniu posiadamy 2 czytelnie, założone staraniem ks. Patrona; jedna u dha bibljotekarza Marka, druga u dha gospodarza Józefa Misia.

Ks. Patron dostarcza nam kilkadziesiąt rozmaitych czasopism, mianowicie: tygodniki: Lud Katolicki, Przewodnik Katol., Dzwon niedzielny, Posiew, Rozwój, Żołnierz polski, Hasło narodowe i dwutygodnik: Zagroda wzorowa — miesięczne: Głosy katol., Posłaniec Serca Pana Jezusa, Posłaniec Matki Boskiej Seledyńskiej, Rycarz Niepokalanej, Królowa Apostołów, Chorągiew Marji, Dzwonek Marji, Pod znakiem Marji, Rocznik Marjański, Wiadomości religijne, Liga katol., Świt, Powściągliwość i praca, Róża duchowna, Młodzież misyjna, Nasz Misjonarz, Głos eucharystyczny i Echo z Afryki. Dzięki ks. Patronowi dobrego słowa drukowanego nam nie brak. Została również w naszej wsi, staraniem miejscowych obywateli i naszego Stow. założona Czytelnia Tow. Szk. Ludowej, z której miejscowa ludność czerpie oświatę.

Marcin Róg, sekretarz.

Gręboszów.

Dnia 18 paźdz. zebraliśmy się w szkole w Gręboszowie i zawiązaliśmy kurs dokształcający dla młodzieńców z Gręboszowa, Lubiczka, Biskupic, Kars i Woli Gręboszowskiej. Z radością przyjęliśmy propozycję ukochanego naszego ks. Dziekana i Wicepatrona p. kierownika Stolarza.

Program kursu będzie następujący: Z religji: historja Kościoła św. — z polskiego: czytanie głośne, dyktaty, stylistyka — z historji: historja Polski — z geografji: materjał z 1 kl. gimnazjalnej — z rachunków: obliczanie powierzchni, objętość płaszczyzn i brył — z przyrody: materjał z niższych klas gimn.

Od ks. Sekretarza:

Kochanym druhom uznanie za zapał do pracy oświatowej a Czcigodnemu Kierownikowi kursu głęboka cześć i serdeczna podzięka — a innym stowarzyszeniom?... Życzenia, by naśladowali druhów z gręboszowskiej parafji.

Echa Święta Młodzieży!

Płyną żywą, szeroką falą. Nie sposób jest przytaczać wszystkich sprawozdań. Choć z każdego dwa słowa:

Kupienin. — obchodził je 13.XI. odbyli Spowiedź św. i przyjęli Komunję św. w liczbie 100. Śpiewał chór męski w kościele. Po południu uroczysta akademja. Nowy jeden druh — wszystkich 40 a ich duszą Tadeusz Babiarz.

Majkowice 15/XI. urządziło uroczysty wieczór. Zaszczycili druhów swoją obecnością Przew. Księża parafjalni, sekretarz rady szkolnej pow. w Bochni p. Zielonek z żoną, grono ojców i matek oraz bratnie stow. z Gawłówka w komplecie.

Dębno-Sufczyn. Spowiedź św. wieczorem 14/XI. Komunja św. w czasie sumy, młodzież obydwóch stow. wystąpiła ze sztandarami.

Po południu wieczornica uroczysta przygotowana przez p. organistę.

Łososina górna solidnie się rozwija stowarzyszenie. Odbyło się 35 zebrań a na nich wygłoszono 27 wykładów. *więto Młodzieży* uroczyście święcono: Wspólna Komunja św., po południu w sali pięknie ubranej, przepełnionej publicznością. Pozdrowienie Wam, Adaś Ryś i Janek Giza.

Partynia. W parach maszerują druhowie w Święto Młodzieży do kościoła. Druhowie służą do Mszy św. a wszyscy, przystępują do Komunji św. Wieczornica, na której przybyli ks. kan. Zabawiński, ks. Patron Ostrowieński, druhowie z Pnia i Podborza oraz rodzice. Prezes Suchy Winc. zakończył akademję podziękowaniem Gościom za liczny udział w uroczystości młodzieży.

Bieniaszowice 200 młodzieńców przystąpiło w parafji Gręboszów do św. Spowiedzi i Komunji św. — wśród nich i członkowie Koła młodzieży z Lubiczka. Tylko Wola Gręboszowska nie dopisała! W uroczystem zebraniu wzięli udział druhowie z Biskupic i Pałuszyc.

Gawłówek. Stowaszyrzenia chór śpiewał w Święto Młodzieży. Wszyscy zaś druhowie przystąpili do Sakramentów św.

Pozyskali 5 członków.

Porąbka uszewska. wspólna Komunja św. i dramat: Do wyższych ja rzeczy jestem stworzony. Pożegnali ks. Patrona Jacaka. Żywią nadzieję, że obecny Patron z równą gorliwością zajmie się stowaszyrzeniem.

Cerekiew. 50 druhów i innych przystąpiło do Sakramentów św.

Bolesław. Mało ich, bo do 15-stu liczą, ale wiarusy wytrwałe. Cieszą się kursem 4 grudnia. Podczas sumy stała młodzież ze sztandarem, dwóch służyło do mszy św. Czekam na wiadomość w tej wielkiej kopercie na calutkiem, arkuszu. Piotruś K. nie wolno się zrażać!

Wokowice. Najp. ks. Prałat odprawił uroczystą sumę, druhowie przyjęli pobożnie Komunję św. Druhowie śpiewali na chórze.

Uroczystą akademję zaszczycili ks. Prałat, ks. Patron i pełna sala gości.

Kochanym moim druhom cześć! Przyjadę!

Ryglice. Wypadło bardzo okazale. Szli ze sztandarem w uroczystym pochodzie do kościoła. 28 druhów podczas sumy przystąpiło do Komunji św. Popołudniu akademja: przybyło GRONO NAUCZYCIELSKIE w komplecie. Stowarzyszenie zyskało 5 nowych członków, a Patronat p. dyr. szkoły *J. Wirtla.*

Zalasowa. Uroczystość św. Stan. patrona Młodz. wypadła u nas nadspodziewanie. Druhowie z niecierpliwością oczekiwali tego tak uroczystego dla nich dnia.

Na 3 tygodnie przed świętem rozpoczęli przygotowania. Powygłaszali deklamacje, śpiewy odczyt i sztuczkę p. t. O ziemię. Dn. 14 w wigilję uroczystości przystąpiło do spowiedzi razem z druhami co najmniej stu chłopców w wieku od 14—24. W samą uroczystość wygłosił ks. Patron kazanie okolicznościowe o św. Stan. a w czasie mszy przystąpili druhowie wraz z chłopcami innemi do Komunji św. Był to widok prawdziwie budujący dla całej parafji. Po nieszporach odbyła się druga część uroczystości w sali Stow. według programu podanego w broszurce na Święto Młodzieży.

J. Słomski, sekretarz.

Jakóbkowice, stale odbywają co 2 tygodnie zebrania. Przystąpili do Komunji św., po południu uroczyste zebranie. Jankowi Grzybowskiemu i druhom pozdrowienie.

Szczyrzyc. Pięknie przystrojono salę. Wszyscy druhowie i inni chłopcy przystąpili do św. spowiedzi. W samo Święto ruszyli w pochodzie do Kościoła. Pięknie przemówił do zebranych ks. Patron. Uroczystą Mszę św. odprawił Najprzewielebniejszy ks. Opat, młodzież śpiewała na chórze Poczem ruszył pochód na salę, gdzie odbyła się piękna akademja. Duszą całej pracy jest druh Antoni Hans.

Druh Rynardczyk pozyskał czterech członków.

Poczta ks. Sekretarza

Przyjechałem z rekolekcyj w Tymowej. 250 młodzieńców przystąpiło do Komunji św. Świętość biła im z oczu. Mowę pożegnalną wygłosił do mnie jeden z druhów.

- U was były rekolekcje? Prosiliście o nie?

Po drodze zaczepiłem o Gosprzydową i odnowiłem stowarzyszenie. Józek Golec — będzie z tej mąki chleb? Druhowie rob li dobre wrażenie. Pamiętacie wszyscy po trzy razy podnoszenie palców na znak ochoty do stow? Na kursie się zobaczymy. Zastaję ulubioną »Pocztę«.

Na wierzchu rozpostarty „Nasz Głos“ ze wstępnym artykułem „Święto Młodzieży“. Znacie to pismo? W Tarnowie wychodzi, co tydzień, a poświęcone jest wychowaniu zawodowemu robotników w duchu katolickim. Warto je zaprenumerować.

Niebieska koperta z **„Ostoi“**. Piszą mi, bym napisał książeczkę do modlenia. Zgoda. Co mam robić? Nie wolno się od pracy wymawiać. To tylko niektórym nie chce się ani książek czytać, ani na zebrania chodzić.

„Gazeta Kościelna“ wychodzi we Lwowie — głównie pismo dla księży. Poświęciła stowarzyszeniom młodzieży — 3 artykuły. „Bóg zapłać“.

Znów z **„Ostoi“**. Aha — bat na niesumiennych druhów. Mianowicie przesłali mi — wykaz zalegających za gazetki stowarzyszeń i druhów. Boże, mój Boże, co tu niesumienności! Zaraz wam przypomnę, ileście winni. Kiedy się oduczymy tych brzydkich wad — oszukaństwa.

Karteczka z Dobrej. Ks. Patron pyta, na jakich warunkach przyjmą w Tarnowie druha na ślusarza? — odpiszę.

„Głos Narodu“ ze wstępnym artykułem: „Rząd Grabskiego ustępuje“ No, co — łatwo go było krytykować i zwalić. Ciekawym, jaki będzie następca. Wy czytacie gazety?

Dobra gazeta skarb — złą — w piec. Wszystko, co dobre i szlachetne powinniście popierać we wsi. Ile dobrych gazet przychodzi do waszej parafji?

Karteczka z Sekretarjatu okr. brzeskiego. Zawiadomienie o posiedzeniu Rady okr. Przyjadę. Sekretarjat brzeski spełnia rzeczowo i normalnie swe zadanie. Niestety nie wszystkie... Kto wie, czy nie przeobrazimy okręgów. Nie ścierpię bezczynności..

Skromniutka koperta biała. Stow. mł. ze Skrzynki. Ciekawym.

Biedaki moje poczciwe prostują wiadomość, jakoby się chwiać mieli. Bardzo mi miły wasz list. Piszą: „... na dowód tego zaznaczyć należy, że nas jest około 50 druhów — stałych, gotowych do wszelkiej pracy".

Zielona, a w niej — dwie kartki: zgłasza się ks. Proboszcz z Rożnowa z rekolekcjami i prosi o rekolekcje u siebie. Trochę mi dociął w jednej kartce, muszę Mu odpowiedzieć. Ale to — naprawdę wielki Patron — więcej takich.

Znów zielona z napisem Polska Liga przeciw-alkoholowa, z Poznania, zaproszenie na posiedzenie Ligi przeciwalkoholowej. Podziwiam niespożytą energję Sekretarjatu jen. Ligi przeciwalkoholowej. Pytam się jeszcze raz druhów, czy macie sekcję abstynencką lub bractwo trzeźwości? Waszym obowiązkiem jest walczyć z pijaństwem.

Niedbale poklejona, sztuczna koperta z Komendy obozu warownego — Kraków. Donoszą mi, że film: „Obozy letnie" został wypożyczony dla 16 pp. Muszę go wydobyć i druhom i w kinie naszem „Oświata" pokazać życie w „Obozach letnich". A co u was z przysposob. wojskowem?

Z P. K. O. Przysyłają na orkiestrę tarn. stowarzyszenia Rożnów i Okólice. „Bóg zapłać". A wy i inni skąpcy? Czekajcie nas. Będziecie chcieli, żeby wam muzyka na Zlocie, na Zjeździe zagrała.. Wyłączymy was na sam ostatek. Zobaczycie.

List z Apolinar. Proszą o bibljotekę dla Woli Wadowskiej. Chłopcy z parafji Apolinary — jak tam po rekolekcjach? Trwacie w dobrem? Go się po za siebie oglądacie? Was się pytam. A przyrzekliście!

„Siew", pismo kół młodzieży z Warszawy.

Jest w tej gazecie dobry wierszyk:

> Dwie żaby wpadły, gdzie była śmietana
> Jedna rzekła: »Ta dola nam była pisana.
> Utonę! Nie ma rady!« — Jakoż utonęła.
> Druga zasię, zawzięcie pływania się jęła.
> A ponieważ otucha w jej sercu nie zgasła
> Osiadła wreszcie z dumą na osełce masła.
> Morał stąd? — Wszyscy wiedzą, lecz nie wszyscy czynią...
> Wytrwałość jest narodów i ludzi mistrzynią.

Wytrwałość! A wam jej brak. Jak to u was z tą wytrwałością?

„Lud Katolicki", znów z artykułem o Święcie Młodzieży. Chcecie dużo wiedzieć o stowarzyszeniach? Zamówcie sobie „Lud Katolicki", „Dzwon Niedzielny", „Nasz Głos", Głos Narodu" — te przynajmniej numery, które pisały o stowarzyszeniach mł.

Zaproszenie na zebranie plenarne Rady wychow. fiz. i przysposobienia wojskowego.

„Iskry", pismo dla gimnazjalnej młodzieży. - Znacie je? Znakomite. Bardzo radzę zaprenumerować do waszej czytelni. Adres: Książnica — ul. Czarneckiego, Lwów. Miesięcznie 2 zł. — wychodzi ilustrowane co tydzień.

Aż dwie z P. K. O. Ho! ho! ho — na orkiestrę tarnowską Baranów, Bobowa i — oczywiście ks. Prałat Siemieński — potem za druki płacą: Wicepatronka, p. Mysorówna, ks. Skibniewski, ks. Indyk oraz stow.

Tęgoborza. — Hej dłużnicy! Już czas najwyższy płacić. Co sobie myślicie?

Pi, pi, pi..... **aż z Ministerstwa W. R. i O. P.** Zapomogę otrzymujemy w formie latarni projekcyjnej z lampą karbitową lub spirytusową. Brawo.

„Dzwon Niedzielny", ze wstępnym artykułem ks. Redaktora — Święto młodzieży. Bóg zapłać.

Dobra-noc!

Wasz
Sekretarz.

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

1. Przypominamy, że w grudniu odbędą się dla delegatów stowarzyszeń kursy i Jastrząbki nowej.

3 grudnia (we czwartek) w Radgoszczy dla Patronów i po 5 druhów najmądrzejszych z Radgoszczy, Smęgorzowa, Jam, Szczucina, Maniowa, Borków, Suchego gruntu, Skrzynki, Zabrnia, Odporyszowa, Łukowej i Lisiej góry.

4 grudnia (w piątek) **w Bolesławiu** dla Patronów i po 5 druhów z Bolesławic, Olesna, Ćwikowa, Kupienina, Woli gręboszowskiej, Bieniaszowic, Biskupic i Pałuszyc.

10 grudnia w Ciężkowicach dla Patronów i stowarzyszeń z Ciężkowic, Bobowej, Strożnej, Gródka, Siołkowej, Białej, Kąclowej, Kamionki Wielkiej, Mogilna, Gromnika i Bruśnika.

11 grudnia w Tęgoborzy dla Patronów i stowarzyszeń z Tęgoborzy, Wielogłów, Ujanowic, Kamionki Małej, Jabobkowice, Rożnowa i Tropia.

2. Ukazał się nowy **„Śpiewnik** dla szkół powszechnych", ułożony przez dyr. szkoły w Tarnowie, p. **Szypułę**. Śpiewnik ten, to nietylko zbiór pieśni — ale — co bardzo ważne — w pierwszej części podręcznik nauki śpiewu. Na 18 stronicach ujmuje Autor w sposób krótki główne zasady śpiewu i podaje szereg ćwiczeń dla wprawy w trafianiu nut. Pieśni — przeważnie dwugłosowe, dobrane bardzo szczęśliwie, intonacja średnia, głos drugi nietrudny — (Tercje) — przeważają patrjotyczne, nie brak i lirycznych.

Nietylko dla szkół — ale i dla zawiązujących się chórów młodzieży — polecenia godny śpiewnik.

Stowarzyszenia: **tarnowskie** (Katedra) i **szynwałdzkie** zakupiły od wojskowości w Tarnowie **instrumenta** dęte i utworzyły **dwie orkiestry**. Już nie będziemy na Zjazdy sprowadzać orkiestry ze świata. Stowarzyszenia obydwa przyjęły Regulaminy, opracowane przez Związek i dlatego będą orkiestry dobrze się rozwijać.

Wiemy, że jedna jest dęta orkiestra ściśle stowarzyszeniowa **w Domosławicach** i częściowo stowarzyszeniowa, mieszana **w Borzęcinie**.

Stowarzyszenie w Porębie radlnej święciło **15 listopada**, Sztandar, bogato i pięknie wykonany u Sióstr Felicjanek w Tarnowie.

5. **Oddziały przysposobienia wojskowego** mają, jak wiemy, stowarzyszenia w Czarnej i Szynwałdzie. W listopadzie powstał taki od-

dział w stowarzyszeniu w Woli Rzędzińskiej. U was zaś kiedy to zrobicie? Piszcie w tej sprawie do Związku.

Stowarzyszenia w Maniowie i w Borkach straciły dzielnego Patrona, a okręg dąbrowski niestrudzonego działacza, ks. Juszczyka, przeniesionego do Krzyża. Możemy pocieszyć obydwa stowarzyszenia, że nowy Patron zajmie się z całą gorliwością sierotami.

7. **Powstały nowe stowarzyszenia** w Demblinie ad Wietrzychowice (słyszę, żeście dzielni druhowie) **w Wilkowisku** (ogromnie ucieszyłem się Wami, choć jeszcze się nie znamy.) Będę u was po kursie w Dobrej.

w Buczu ad Szczepanów (kiedyż mi co napiszecie? Cześć druhom z Mokrzyski, co założyli nowe stowarzyszenie!) **w Zawadzie** (chłopcy, jak dęby! Zbudują potężny gmach Ojczyzny wielkiej, jeśli ściśle będą trzymać się statutu i kochać stowarzyszenie, a wszystko inne — na bok!)

w Stobiernej ad Zawada (skleiło się, wybraliście już Zarząd? Czekam od Was wiadomości, jak kania deszczu)

w Klikowej (Witajcie! Dość długo drzymaliście, coś z 5 lat! Ruszcie się ławą. Kiedy was odwiedzić?)

w Zawadzie ad Tarnów (No, no! **Brawo**! Tylko nic się za siebie nie oglądać, a gromadzić się z ks. Patronem, po każdej nauce religji i choć dwa razy w miesiącu w niedzielę. Odwiedźcież mię w biurze!) **w Rzuchowej ad Pleśna** (Zapisali się wszyscy młodzieńcy! Widoczny u nich zapał! Teraz chodzi o jedno: wszyscy wytrwać!)

WESOŁYCH SWIĄT WSZYSTKIM DRUHOM ŻYCZĄ

DRUHOWIE DRUKARZE z Tarnowa.

Wydawca: Związek Stow Mł. Polskiej Redaktor odp. Ks. A. Rogóż
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.